

POSTANOWIENIE

Dnia 24 stycznia 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Romuald Dalewski

w sprawie z odwołania P. M. i J. B. prowadzących działalność gospodarczą jako wspólnicy spółki cywilnej M. s.c. w K.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w Krakowie

z udziałem zainteresowanego G. M.

o ustalenie istnienia obowiązku ubezpieczenia G. M.,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń

Społecznych w dniu 24 stycznia 2024 r.,

skargi kasacyjnej odwołujących się od wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie

z dnia 4 listopada 2022 r., sygn. akt III AUa 994/18,

1) odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,

2) zasądza solidarnie od P. M. i J. B. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Krakowie kwotę 240 (dwieście czterdzieści) złotych, wraz z odsetkami, o których mowa w art. 98 § 1¹ kpc, tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Krakowie, decyzją z 11 września 2017 r., powołując się na przepisy ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. z 2016 r., poz. 963), ustawy z dnia 27 sierpnia 2004r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz.U. z 2015 r., poz. 581) oraz art. 734 § 1 i art. 750 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r., Kodeks Cywilny stwierdził, że G. M. podlega obowiązkowo

ubezpieceniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresie od 7 stycznia 2013 r., do 30 czerwca 2013 r. i od 8 lipca 2013 r. do 23 grudnia 2013 r. jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy cywilnoprawnej u płatnika składek M. s.c. P. M., J. B.. Jednocześnie Zakład ustalił wnioskodawcy podstawę wymiaru składek na obowiązkowe ubezpieczenia emerytalne, rentowe, wypadkowe i zdrowotne za okresy i w wysokości wskazanej w decyzji.

W odwołaniu od powyższej decyzji płatnik składek wniósł o jej zmianę przez orzeczenie, iż G. M. nie podlega obowiązkowo ubezpieceniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresach wskazanych w decyzji, z tytułu wykonywania pracy na podstawie umowy cywilnoprawnej u płatnika składek.

Wyrokiem z 14 maja 2018 r., Sąd Okręgowy w Krakowie w pkt. I zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że stwierdził, iż G. M. nie podlega obowiązkowemu ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu w okresie od 1 stycznia 2013 r. do 30 czerwca 2013 r. i od 8 lipca 2013 r. do 12 grudnia 2013 r. z tytułu wykonywania umowy cywilno-prawnej na rzecz płatnika składek P. M. i J. B. prowadzących spółkę cywilną M., w pkt. II orzekł o kosztach postępowania.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że P. M. i J. B. prowadzą działalność gospodarczą w formie spółki cywilnej pod nazwą M. s.c. P. M. i J. B.. Firma zajmuje się wytwarzaniem ozdób choinkowych ze szkła. Produkty są wytwarzane ręcznie, na wszystkich etapach procesu poczynając od dmuchania szkła, jego srebrzenia do dekorowania. Do wykonywania produktów są zatrudniane osoby posiadające określone kwalifikacje oraz specyficzne umiejętności w tym zakresie. Produkty są wykonywane na indywidualne zamówienia klientów, głównie klientów ze Stanów Zjednoczonych. Wytwarzane ozdoby niejednokrotnie mają charakter kolekcjonerski i są traktowane przez klientów jako lokata kapitału. Cena sprzedaży jednego wyrobu wynosi od 10 do 20 dolarów za sztukę (na rynku 50-100 dolarów). Po złożeniu przez klienta zamówienia jest tworzony szkic produktu, który następnie jest obrabiany przez rzeźbiarza. Po zrobieniu kokilki (formy gipsowej) sporządza się odlew metalowy, który następnie trafia do obróbki ręcznej do grawera. Forma ta przekazywana jest następnie do dmuchacza. Spółka zatrudnia najczęściej jednego dmuchacza wykonującego czynności w firmie oraz współpracuje z 5-6

dmuchaczami poza zakładem. Każdy z dmuchaczy ma swoją specjalizację. G. M. był specjalistą od wzorów włoskich, wolno dmuchanych. Do wykonywania czynności dmuchacza wymagane jest posiadania specjalistycznych umiejętności oraz odpowiedniego przeszkolenia.

Sąd Okręgowy stwierdził, że umowy łączące M. s.c. i G. M. były umowami o dzieło. Przedmiotem zawartych umów było „wydmuchanie ozdób choinkowych”. Na podstawie zawartych umów ubezpieczony wykonywał dla spółki szklane produkty w postaci bombek choinkowych, techniką wolno dmuchaną albo na przy użyciu form albo metodą łączoną. Ozdoby były wykonywane na indywidualne zamówienia klientów, głównie zagranicznych. Ilość ozdób była każdorazowo określana przez spółkę. Spółka zawarła umowę z ubezpieczonym z uwagi na jego indywidualne uzdolnienia, doświadczenie i kwalifikacje niezbędne do wykonania pracy. Sposób wykonania ozdób, parametry i właściwości były ściśle określone, choć nie w samych umowach, ale w projektach, które zawsze były dostarczane każdemu z wykonawców. Wskazać należy, iż proces wydmuchania bańki nie jest procesem polegającym tylko i wyłącznie na starannym działaniu, wymaga on inwencji twórczej. Nawet, gdy jest gotowa forma, to wymaga bardzo dużych umiejętności i staranności w działaniu, żeby osiągnąć pewien efekt. To samo jeśli chodzi o proces wolnego dmuchania, który wymaga szczególnych umiejętności, co potwierdzili przesłuchani pracownicy i właściciel firmy wskazując, że firma ma specyficzny profil działania. Ze względu na to, że dmuchanie nie odbywa się metodą przemysłową, a dmuchacz kieruje się jedynie swoim wyczuciem nie jest możliwe by powstało kilka identycznych brył. Zawsze bryły różnią się grubością, kształtem itp. Każdy dmuchacz ma inną technikę, szkło może być bardziej lub mniej rozgrzane, grubsze lub cieńsze. Jest niewiele osób w Polsce, które potrafią ręcznie wydmuchiwać formy. Spółka nie wykonywała produkcji masowej, ale zajmowała się produkcją ozdób o charakterze kolekcjonerskim, produkowanych na rynki zagraniczne pod specjalne wymagania klientów. Produkty te miały wartość kolekcjonerską.

Na skutek apelacji organu rentowego Sąd Apelacyjny w Krakowie wyrokiem z 4 listopada 2022 r., w pkt. I zmienił zaskarżony wyrok i oddalił odwołanie oraz zasądził solidarnie od P. M. i J.B. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Krakowie 3.600 zł., tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, w

pkt. II zasądził solidarnie od P. M. i J. B. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Krakowie kwotę 240 zł., tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego istotne znaczenie dla przedmiotowej sprawy mają w zasadzie niesporne między stronami dodatkowe okoliczności faktyczne, które Sąd Apelacyjny, jako sąd merytoryczny, włącza do stanu faktycznego mniejszej sprawy. Proces powstawania ozdoby choinkowej był podzielony na etapy: wykonania projektu uzgodnionego z klientem, wykonania kopijki, wykonania szklanej formy odlewu oraz wykonania jej pomalowania i zdobienia. Każdy z tych etapów wykonywała w procesie produkcji inna osoba lub zespół osób. Sam proces tworzenia projektu (pierwszy etap, który mógłby być jednostkowym dziełem) odbywał się poza zakresem działań ubezpieczonego, bowiem jeden wyznaczony (posiadający umiejętności plastyczne) pracownik odwołującego malował ozdobę według uzgodnionego wcześniej z klientem wzoru, a następnie zdjęcie tak wykonanej ozdoby wysyłał do klienta w celu akceptacji. Dopiero po zaakceptowaniu przez klienta ozdoba była wzorem („kalką”) do odtworzenia kolejnych baniek i ozdób - wytwarzanych wprawdzie ręcznie, lecz w masowych ilościach. Ubezpieczony wykonywał dla spółki szklane produkty w postaci bombek choinkowych, techniką wolno dmuchaną albo na przy użyciu form albo metodą łączoną. Czynności wykonywał ręcznie, na terenie firmy. Ubezpieczony najpierw rozgrzewał na ogniu rurkę szklaną, a następnie formułował figurę lub kształt na podstawie zdjęcia, rysunku lub szkicu. Albo rozgrzaną rurkę, w stanie półpłynnym umieszczał się na stojaku, na którym zawieszony był odlew metalowy. Następnie zamykał ją w odlewie i dmuchał szkło. Wysokość jego wynagrodzenia uzależniona była od tego czy produkt był z formy czy też wolno dmuchany oraz od stopnia trudności wykonania danej ozdoby. Ponadto uzależniona była od ilości wykonanych ozdób i stopnia trudności wykonania danej ozdoby. Spółka określała ile sztuk danego wzoru i w jakim terminie ma wykonać dmuchacz. Wykonany przez ubezpieczonego produkt był kontrolowany najpierw przez kontrolerów jakości, następnie dekoratorów. W razie stwierdzenia, że posiada wady (w postaci niezgodności z projektem) był wyrzucany. Wynagrodzenie przysługiwało jedynie za prawidłowo wykonany produkt. Kolejnym etapem wytwórczym było srebrzenie, czyli

dozowanie srebra do środka ozdób. Następnie odbywało się malowanie ozdób i dekorowanie. Proces wytwarzania ozdób wymagał współdziałania innych pracowników płatnika składek. Wykonywane ozdoby choinkowe były przedmiotem zwykłej i masowej produkcji prowadzonej w ramach bieżącej działalności płatnika składek.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy nie dokonał prawidłowej subsumcji stanu faktycznego pod określone normy prawne, przyjmując błędną kwalifikację spornych umów zawartych pomiędzy ubezpieczonym a spółką.

Sąd drugiej instancji podkreślił, że w ramach spornych umów ubezpieczony wykonywał właśnie prace obejmujące dmuchanie określonych baniek. Ubezpieczony wykonywał wszystkie prace przy użyciu materiałów oraz narzędzi dostarczonych przez płatnika. Płatnik składek zatrudniał w tym czasie na stałe ok. 1 stałego dmuchacza oraz współpracował z 5- 6 innymi dmuchaczami. Analiza powyższych okoliczności wskazuje co pominął Sąd pierwszej instancji, że czynności objęte spornymi umowami, prowadziły do powstania przewidzianych w danej umowie półproduktów, które na dalszym etapie produkcji przybierały postać finalnego produktu jakim były bańki. Przedmioty objęte spornymi umowami o dzieło były częściami produktów wykonywanych w ramach zwykłej działalności przedsiębiorstwa płatnika składek. Dodatkowo przy wykonywaniu umów ubezpieczony korzystał z materiałów doręczonych przez zamawiającego płatnika składek oraz jego całego zaplecza technicznego. Przedmioty objęte spornymi umowami o dzieło były rodzajowo tożsame z tymi, które płatnik składek wykonywał w ramach zwykłej działalności swojego przedsiębiorstwa.

Sąd Apelacyjny podniósł, że Sąd pierwszej instancji pomijając te okoliczności przy rozstrzyganiu przedmiotowej sprawy uznał, że praca wykonywana przez ubezpieczonego jest charakterystyczna dla umowy o dzieło z uwagi na jej specyfikę i indywidualne umiejętności ubezpieczonego. Sąd Apelacyjny okoliczności tych nie kwestionuje, jednak nie podziela stanowiska, że przesądzają one o charakterze i znaczeniu spornych umów, bez względu na opisany wyżej przebieg (proces) wykonywania danych przedmiotów objętych poszczególnymi umowami o dzieło - w szczególności współdziałania innych pracowników płatnika składek w tym procesie oraz faktu, że wykonywane ozdoby choinkowe były

przedmiotem zwykłej i masowej produkcji prowadzonej w ramach bieżącej działalności płatnika składek.

Sąd Apelacyjny dokonując analizy przepisów art. 627 k.c., i art. 734 k.c., i 750 k.c., podniósł, że w rozpoznawanej sprawie, trudno mówić o tworzeniu dzieł przez ubezpieczonego, który wykonywał jedynie część (etap) prac prowadzących do powstania gotowych do sprzedaży produktów finalnych szklanych ozdób choinkowych, gdzie wcześniejsze i późniejsze prace zostały wykonane przez inne osoby. Pomędzy powierzonymi ubezpieczonemu zadaniami, a wykonywaną przez innych pracowników płatnika składek pracami zachodził związek, który w rezultacie prowadził do powstania finalnego przedmiotu tj. gotowej do sprzedaży ozdoby choinkowej.

Zdaniem Sądu drugiej instancji istotne jest powiązanie funkcjonalne podejmowanych przez ubezpieczonego czynności z procesem wytworzenia produktu w postaci ozdoby choinkowej. W realiach niniejszej sprawy przedmiot analizowanych umów cywilnoprawnych pod względem funkcjonalnym nie podlega wyodrębnieniu od całościowego efektu prowadzonej produkcji ozdób choinkowych, a tym samym nie może zostać potraktowany jako odrębny wytwór działalności wykonawcy „dzieła”. Dokonując analizy umowy łączącej ubezpieczonego z płatnikiem składek nie sposób doszukać się elementów definiujących umowę o dzieło. Czynności i prace podejmowane w ramach spornych umów były jedynie częścią procesu produkcyjnego, w ramach którego powstawały ozdoby choinkowe. Praca ubezpieczonego polegała na powtarzalnych czynnościach, które w istocie prowadziły do powstania określonych przedmiotów identycznych rodzajowo z tymi, które były równocześnie wykonywane przez pracownika tzw. „dmuchacza” płatnika składek w ramach jego bieżącej działalności. Wykonywanie takich powtarzalnych czynności nie jest kwalifikowane w orzecznictwie jako przedmiot umowy o dzieło. Indywidualny charakter dzieła nie wyraża się w wielokrotności wykonanych przedmiotów.

Od wyroku Sądu Apelacyjnego skargę kasacyjną wniósł płatnik składek. Skarżący zaskarżył wyrok w całości i wniósł o jego uchylenie i orzeczenie co do istoty sprawy przez oddalenie apelacji. Ewentualnie skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi

Apelacyjnemu. Skarżący wniósł również o zasądzenie od organu rentowego na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym, według norm przepisanych.

W podstawach skargi kasacyjnej skarżący zarzucił naruszenie prawa materialnego tj. art. 627 k.c. oraz art. 734 k.c. w zw. z art. 750 k.c., art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 13 pkt 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, art. 353¹ k.c.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący powołał się na jej oczywistą zasadność. Skarżący podniósł, że Sąd Apelacyjny nieprawidłowo zastosował art. 750 k.c. i 627 k.c. kwalifikując umowy zawarte między płatnikiem i wykonawcą dzieł (zainteresowany) jako umowy o świadczenie usług, podczas gdy umowy te stanowiły umowy o dzieło. Wydmuchanie ustami według projektu szklanych brył w kształcie postaci, samochodów, budowli jest dziełem w rozumieniu art. 627 k.c. i nie zmienia tego faktu naniesienie na te kształtne szklane bryły malowideł. Jak również powtarzalność w wykonaniu tych dzieł nie oznacza, że wykonanie dzieł staje się świadczeniem usług. Wykonanie techniką wolno dmuchaną lub łączoną szklanych kształtnych brył sprawia, że nawet bryły wykonane według tego samego projektu różnią się od siebie. Do wydmuchania tych szklanych brył według projektu koniecznym jest posiadanie wyjątkowych przymiotów artystycznych i twórczych. Sąd Apelacyjny w niniejszej sprawie zmienił wyrok Sądu Okręgowego, gdyż uznał, że skoro proces wytwarzania ozdób choinkowych był podzielony na etapy: wykonania projektu, wykonania kokilki, wydmuchania szklanej bryły i następnie jej pomalowania, to przekreśla to możliwość, by na poszczególnych etapach powstały dzieła, będące przedmiotem umowy z art. 627 k.c. Podczas gdy zarówno projekt, wydmuchana szklana bryła, jak też malowidła naniesione na nią były dziełami artystów różnych specjalności. Podzielając takie stanowisko Sądu Apelacyjnego należało by uznać, że dzieło portrecisty przestaje nim być, jeśli ręcznie rzeźbionej ramy okalającej obraz nie wykonał osobiście, lub jeśli tę samą osobę sportretował więcej niż jeden raz. Wydmuchana według projektu szklana bryła w kształcie np. postaci, samochodu, budowli, budynku nie traci kwalifikacji prawnej dzieła z art. 627 k.c., jeśli inny artysta naniesie na nią ręczne malowidła. Ubezpieczony w niniejszej sprawie był zobowiązany do wydmuchania ozdób choinkowych techniką wolno dmuchaną, albo

przy użyciu form metoda łączoną. Czynności wykonywał ręcznie. Ubezpieczony rozgrzewał na ogniu rurkę szklaną następnie formował dmuchając figurkę lub kształt na podstawie zdjęcia, rysunku lub szkicu. Albo rozgrzaną rurkę, w tanie półpłynnym umieszczał na stojaku, na którym zawierzony był odlew metalowy, następnie zamykał ją w odlewie i dmuchał szkło. Oczywiście nieuzasadniona była ocena, że przedmiotem zobowiązania stron nie było dzieło, o którym mowa w art. 627 k.c., a jedynie świadczenie usług.

Alternatywnie, gdyby Sąd Najwyższy ocenił, że skarga nie jest oczywiście uzasadniona, skarżący wniósł o przyjęcie jej do rozpoznania na podstawie art. 398⁴ § 2 w zw. z art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c. Skarżący podniósł, że w sprawie istnieje potrzeba dokonania wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości interpretacyjne i wywołujących rozbieżności w praktyce orzeczniczej nie tylko sądów powszechnych, ale i organów administracji publicznej.

W oparciu o ten sam stan faktyczny, ustalony w niniejszej sprawie przez Sąd Okręgowy w Krakowie i zaaprobowany w całości przez Sąd Apelacyjny w Krakowie, który był również bezsporny pomiędzy stronami, obydwa wskazane wyżej sądy dokonały całkowicie odmiennej interpretacji przepisów art. 627 k.c. oraz art. 734 k.c. w zw. z art. 750 k.c. i dokonały diametralnie różnej oceny prawnej tego samego stanu faktycznego w oparciu w/w regulacje prawne, stosując je w rażąco sprzeczny ze sobą sposób.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną organ rentowy wniósł o nieprzyjmowanie do rozpoznania skargi kasacyjnej oraz o zasądzenie od skarżącego na rzecz organu rentowego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie kwalifikowała się do przyjęcia w celu jej merytorycznego rozpoznania.

Stosownie do art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność

postępowania (pkt 3) lub skarga jest oczywiście uzasadniona (pkt 4). Wypada również dodać, iż zgodnie z art. 398⁴ § 2 k.p.c., określającym wymogi formalne skargi kasacyjnej, skarga kasacyjna powinna zawierać wniosek o przyjęcie do rozpoznania i jego uzasadnienie. Należy zatem stwierdzić, że wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powinien wskazywać, że zachodzi przynajmniej jedna z okoliczności wymienionych w powołanym wcześniej art. 398⁹ § 1 k.p.c., a jego uzasadnienie winno zawierać argumenty świadczące o tym, że rzeczywiście, biorąc pod uwagę sformułowane w ustawie kryteria, istnieje potrzeba rozpoznania skargi przez Sąd Najwyższy. Skarga kasacyjna nie jest bowiem (kolejnym) środkiem zaskarżenia przysługującym od każdego rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie, z uwagi na przeważający w jej charakterze element interesu publicznego. Służy ona kontroli prawidłowości stosowania prawa, nie będąc instrumentem weryfikacji trafności ustaleń faktycznych stanowiących podstawę zaskarżonego orzeczenia.

Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem judykatury skarga jest oczywiście uzasadniona wówczas, jeżeli zaskarżone tą skargą orzeczenie zapadło wskutek oczywistego naruszenia prawa, zaś oczywiste naruszenie prawa powinno być rozumiane jako widoczna, bez potrzeby dokonywania pogłębionej analizy jurydycznej, sprzeczność wykładni lub stosowania prawa z jego brzmieniem albo powszechnie przyjętymi regułami interpretacji (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 2001 r., I PKN 15/01, OSNAPiUS 2002 nr 20, poz. 494 oraz z dnia 17 października 2001 r., I PKN 157/01, OSNP 2003 nr 18, poz. 437) i jest możliwe do przyjęcia tylko wówczas, gdy jest ono z góry widoczne dla każdego prawnika, bez potrzeby głębszej analizy prawniczej, gdy jest zupełnie pewne i nie może ulegać żadnej wątpliwości, gdy podniesione zarzuty naruszenia wskazanych przepisów są zasadne *prima facie*, bez dokonywania głębszej analizy tekstu tych przepisów i bez doszukiwania się ich znaczenia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 maja 2008 r., I UK 11/08, LEX nr 491538). Powołanie się przez autora skargi kasacyjnej na przesłankę zawartą w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. zobowiązuje go zatem do przedstawienia wyводу prawnego zmierzającego do wykazania kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego polegającej na jego oczywistości, widocznej *prima facie*, przy

wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej, co daje podstawy do uznania skargi za oczywiście uzasadnioną, tj. podlegającą uwzględnieniu (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 11 grudnia 2009 r., II PK 223/09, LEX nr 585777 oraz z dnia 3 lutego 2010 r., II PK 304/09, LEX nr 602695). Innymi słowy, jeżeli skarżący powołuje się na oczywistą zasadność skargi, to powinien zawrzeć w niej wywód prawny, z którego ta oczywista zasadność będzie wynikała. Ma to być przy tym zasadność łatwo dostrzegalna już nawet przy pobieżnej lekturze skargi (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2010 r., V CSK 459/09, LEX nr 602638).

W pierwszej kolejności wymaga zauważenia, że nie jest właściwe powoływanie się przez pełnomocnika na oczywistą zasadność skargi kasacyjnej związanej z zastosowaniem przez Sąd Apelacyjny przepisów art. 750 k.c., i art. 627 a w dalszej kolejności na występowanie w sprawie potrzeby wykładni tych samych przepisów prawnych budzących zdaniem skarżącego poważne wątpliwości interpretacyjne i wywołujących rozbieżności w orzecznictwie. Na tę kwestię zwrócił już uwagę Sąd Najwyższy w sprawie dotyczącej tego samego płatnika, czego pełnomocnik skarżącego zdaje się nie zauważać (postanowienie Sądu Najwyższego z 7 grudnia 2022 r., I USK 79/22, LEX nr 3557622).

Natomiast we wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie powołano argumentów, które mogłyby świadczyć, o oczywistej zasadności skargi. Skarżący twierdzi, że Sąd Apelacyjny nieprawidłowo zakwalifikował umowy łączące płatnika i wykonawcę jako umowy o świadczenie usług. W tej kwestii ograniczył się do odmiennej oceny prawnej stanu faktycznego ustalonego w sprawie. Skarżący twierdzi, że wydmuchanie ustami według projektu szklanych brył w kształcie postaci, samochodów, budowli jest dziełem w rozumieniu art. 627 k.c.

Sąd Apelacyjny oceniając charakter umów wziął pod uwagę proces wytwarzania ozdób, który wymagał współdziałania innych pracowników. Wykonanie gotowych do sprzedaży ozdób choinkowych następowało w kilku etapach. Praca ubezpieczonego polegała na powtarzalnych czynnościach, które w istocie prowadziły do powstania określonych przedmiotów identycznych rodzajowo z tymi, które były równocześnie wykonywane przez pracownika tzw. „dmuchacza” płatnika składek w ramach bieżącej działalności gospodarczej. Sąd Apelacyjny podkreślił,

że wykonywanie takich powtarzalnych czynności nie jest kwalifikowane w orzecznictwie jako przedmiot umowy o dzieło. Zatrudnienie realizowane w warunkach zorganizowanej produkcji a tym bardziej w określonym cyklu produkcyjnym, którego przedmiot mieści się w profilu działalności zarobkowej płatnika nie może znajdować prawnego oparcia w umowie o dzieło. Zaś wywody zawarte w uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, sprowadzają się do polemiki z zaskarżonym orzeczeniem, bez wykazania, że przy jego ferowaniu popełniono uchybienia w zakresie stosowania prawa, które miały charakter kwalifikowany i nie podlegały różnym ocenom.

Z kolei w razie powołania jako przesłanki przedsądu potrzeby wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie, przepisy mające być przedmiotem wykładni Sądu Najwyższego powinny należeć do katalogu przepisów, których naruszenie przez sąd drugiej instancji zarzucono w ramach podstawy skargi (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 4 września 2002 r., I PKN 682/01, OSNP 2004, nr 12, poz. 211). Rzeczą skarżącego jest zaś wykazanie, że określony przepis prawa, mimo że budzi poważne wątpliwości, ze sprecyzowaniem, na czym te poważne wątpliwości polegają, nie doczekał się wykładni bądź niejednolita jego wykładnia wywołuje rozbieżności w orzecznictwie sądów, które to orzecznictwo należy przytoczyć (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 11 stycznia 2002 r., III CKN 570/01, OSNC 2002 nr 12, poz. 151; z 28 marca 2007 r., II CSK 84/07, LEX nr 315351; z 15 października 2002 r., II CZ 102/02, LEX nr 57231; z 13 grudnia 2007 r., I PK 233/07, OSNP 2009 nr 2-4, poz. 43 i z 9 czerwca 2008 r., II UK 37/08, LEX nr 494133). Budzący wątpliwości interpretacyjne przepis musi mieć zastosowanie w sprawie, a jego wykładnia – znaczenie dla jej rozstrzygnięcia. Przedmiotem zainteresowania Sądu Najwyższego jest jednak sam przepis, a nie rozstrzygnięcie konkretnego sporu. Stąd też wątpliwości interpretacyjne powinny być na tyle poważne, aby ich wyjaśnienie nie sprowadzało się do prostej wykładni przepisów i w jej wyniku rozstrzygnięcia sprawy. W tym wyraża się publicznoprawny charakter skargi kasacyjnej. Celem realizowanym w wyniku rozpoznania skargi kasacyjnej jest bowiem ochrona interesu publicznego przez zapewnienie jednolitości wykładni przepisów prawa oraz wkład Sądu Najwyższego

w rozwój jurysprudencji i prawa pozytywnego, a nie korekta orzeczeń wydawanych przez sądy powszechne (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 4 lutego 2000 r., II CZ 178/99, OSNC 2000, nr 7-8, poz. 147).

Jeżeli podstawą wniosku jest twierdzenie o występujących w orzecznictwie sądowym rozbieżnościach wynikających z dokonywania przez sądy różnej wykładni przepisu, konieczne jest także wskazanie rozbieżnych orzeczeń, dokonanie ich analizy i wykazanie, że rozbieżność wynika z różnej wykładni przepisu (zob. postanowienie SN: z 28 marca 2007 r., II CSK 84/07; z 30 listopada 2023 r., I CSK 200/23, i z 30 listopada 2023 r., I CSK 291/23).

Skarżący twierdzi, że Sąd Okręgowy i Sąd Apelacyjny dokonały odmiennej interpretacji przepisów art. 627 k.c., oraz art. 734 k.c., w zw. z art. 750 k.c. i dokonały różnej oceny prawnej tego samego stanu faktycznego. Wymaga tutaj zauważenia, że Sąd Apelacyjny dokonał jedynie odmiennej oceny prawnej ustalonego w sprawie stanu faktycznego, co nie stanowi o rozbieżności w orzecznictwie. Dalej skarżący wskazał na kilkanaście wyroków Sądu Okręgowego podając jedynie ich sygnatury bez dokonania ich analizy i wykazania rozbieżności w orzecznictwie.

Kierując się powyższymi motywami, Sąd Najwyższy uznał, iż skarżący nie wykazał potrzeby rozpoznania jego skargi kasacyjnej, co uzasadnia odmowę jej przyjęcia podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c.

O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono stosownie do art. 98 k.p.c. oraz § 9 ust. 2 i § 10 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (jednolity tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 265) oraz art. 98 § 1¹ k.p.c.

[SOP]

[ał]

